

Mistrzowie dyplomowani

Realizując Uchwałę nr 21 Rady Ministrów z dnia 23 stycznia br. w sprawie dokształcania i doskonalenia mistrzów szereg zakładów pracy podjęło szkolenie kadry mistrzowskiej systemem wewnątrzzakładowym.

Nie pozostał w tyle i nasz zakład. Szkolenie u nas prowadzone było w dwóch fazach. W pierwszej mistrzowie uczestniczyli na 64-godzinny kurs w zakresie organizacji pracy i kierowania zespołami pracowników, natomiast druga obejmowała 116 godzin i była uzupełnieniem do 180 godzin wymaganych przy ubieganiu się o tytuł mistrza dyplomowanego. Szkolenie ciągnęło się długo, absorbując słuchaczom sporo czasu, tym bardziej że zajęcia odbywały się po pracy, dwa razy w tygodniu. Nie wszyscy też wytrwali do końca.

Na 50 mistrzów, którzy rozpoczęli studium, kurs ukończyło 28 osób. Aby teraz uzyskać tytuł mistrza dyplomowanego absolwenci 180 godzin kursu musieli spełnić dodatkowe wymagania. Podstawą było między innymi posiadanie średniego wykształcenia i przepracowanie 3 lat na stanowisku mistrza. Do egzaminu na tytuł mistrza dyplomowanego zakwalifikowano 14 absolwentów kursów. Czekali ich więc trzeci egzamin przed Państwową Komisją Egzaminacyjną. Pomyślnie egzamin złożyło 13 mistrzów. Uzyskali oni upragniony tytuł, a tym samym przysługujący dodatek miesięczny do wynagrodzenia. Są to: Stanisław Gustowski, Klemens Krasucki, Władysław Gębala, Kazimierz Poznański, Jerzy Pięga, Walenty Mąka, Andrzej Niziołek, Józef Rybak, Kazimierz Trębacz, Stanisław Baranowski, Władysław Balcerak, Stefan Choinka i Ludwik Michałczak. Nadmienić wypada jeszcze, że w Łodzi studium ukończyli uzyskując tytuł mistrzów dyplomowanych: Eugeniusz Zieliński, Edward Iwanicki i Jan Majecki, a niedawno w Radomiu: Tadeusz Kubarski i Leszek Orzanna. Aktualnie kontynuuje naukę w Radomiu 3 mistrzów. Pozostałym, którzy będą kwalifikować się — spełniać wymagania określone zarządzeniem, umożliwi się ukończenie Studium.

Posłuchajmy teraz co mówią na ten temat mistrzowie dyplomowani zaraz po egzaminach.

MÓWIĄ MISTRZOWIE:

KAZIMIERZ POZNAŃSKI: Ukończenie studium dało mi możliwość ugruntowania zdobytej wiedzy teoretycznej w powiązaniu z zadaniami wynikającymi z dnia codziennego. Dzięki temu łatwiej mi teraz podejmować decyzje, zwłaszcza w zakresie spraw międzyludzkich i stosunku do podwładnych.

Wiedza wyniesiona ze szkoły średniej była ogólna. Tu w studium dowiedziałem się sporo o zadaniach współzycia społecznego, organizacji pracy i kierowaniu zespołami pracowniczymi. Jestem usatysfakcjonowany z uzyskanego tytułu „Mistrza dyplomowanego”. Wiadomości kursowe wdrażał będę — myślę że z powodzeniem na swoim odcinku pracy.

STANISŁAW GUSTOWSKI: Mnie kurs dał bardzo dużo. Każdy mistrz na swoim stanowisku ma do czynienia z ludźmi o różnych osobowościach i różnym temperamencie. Sprawa mistrza jest poznać psychikę każdego pracownika, jego poglądy na różne sprawy, zaangażowanie zawodowe, umiejętności pracy w kolekcji. Wiedzę z tego zakresu dały nam także przedmioty takie jak socjologia, psychologia czy ergonomia. Mieliśmy bardzo dobrych wykładowców. Forma studium prowadzonego w Chełmku bez odwracania od pracy dla mnie była właściwa. Jestem zadowolony z tego, że uzyskałem ten tytuł; poza samą satysfakcją moralną i względami prestiżowymi liczy się też korzyść materialna w postaci dodatku do miesięcznego wynagrodzenia.

WŁADYSŁAW GĘBALA: Treść zajęć bardzo interesująca. Zdobytą wiedzę jest mi przydatna do pracy w zespole z ludźmi. Zazerpnąłem wiadomości z różnych dziedzin, o których naprawdę wiedziałem mało. Mam teraz jasniejszy pogląd na sprawy charakteru człowieka, stosunek pracowniczych i innych elementów mających wpływ na harmonijne współzycie w zespole.

Niewątpliwie mam satysfakcję, że ukończyłem szkolenie z wynikiem pozytywnym. Cieszyć się należy, że tak sprawnie nasze zakłady szkolniczo zorganizowały to studium. Kto poważnie podchodził do problemu dokształcania i doskonalenia zawodowego mógł wiele zyskać.

Dobre warunki do pracy stworzyły nam postanowienia w sprawie mistrzów, podnosząc nasz autorytet wśród załogi i określając wyraźnie pozycję mistrza, jako kierownika ważnego ogniwka w zakładzie. Chodzi o to, aby stworzone nam możliwości należycie wykorzystywać w „codziennej pracy”.

Wypowiedzi zanotował: szex.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS CHEŁMEK

Ślubowanie junaczek OHP



Junaczki OHP 3—12 na uroczystym apelu.

Wielkie święto przeżywały w pierwszą niedzielę czerwca dziewczęta działającego w naszym zakładzie Ochotniczego Hufca Pracy 3—12. Najpierw w godzinach dopoludniowych na stadionie „Hejnal” w Kętach wraz z kilkusetosobową rzeszą junaczek i junaków złożyły uroczyste ślubowanie. W ceremonii wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej tow. Misków. Podniosły nastroj i uczucia radości dzieci i młodzieży ich rodzice, bracia i siostry, przybyli nie raz z dalekich zakątków naszego kraju. Obecni byli także dyrektorzy, sekretarze i przewodniczący rad związkowych zakładów, w których działają ochotnicze hufce pracy.

Nasze dziewczęta prezentowały się znakomicie, w odświętne odświędzonej mundurkach, skupiały na sobie spojrzenia kolegów z innych hufców. Cztery osoby z województwa dostąpiły zaszczytu ślubowania na sztafardzie organizacji, a wśród nich **Bożena Wicki**, produkująca junaczka rzeźnickiego hufca. Defilada i wymarsz pododdziałów OHP do miejsc zakwaterowania zakończyła oficjalną część uroczystości, po której nastąpiły występy artystyczne.

Po południu, już w Chełmku, odbył się uroczysty apel w sali Kłuby Fabrycznego. Oprócz komendy hufca Junacek i ich bliższych uczestniczyli w nim przedstawiciele polityczno-gospodarczego kierownictwa przedsiębiorstwa z I sekretarzem KZ PZPR **Mieczysławem Lipcem**, dyrektorem mgr **Broni-**

slawem Grzesikiem i przewodniczącym Rady Zakładowej **Zbigniewem Krzyżanowskim**. Organizację ZSMP, patronującą hufcowi reprezentowały: przew. ZMG **Wanda Słupień** i wiceprzewodnicząca **ZZ Maria Pieszczała**.

W uroczystym rozkazie komendant **Rafał Zglinnicki** podziękował junaczkom za ich postawę w pracy zawodowej i społecznej, a kierownikowi przedsiębiorstwa za troskliwą opiekę i daleko idącą pomoc. Za właściwą postawę moralno-polityczną, zdyscyplinowanie oraz rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych na terenie zakładu **Bogusława Odznaka OHP** nadana przez Komendanta **Wojewódzkiego** zostały odznaczone: **Bogusława Chalecka**, **Barbara Gwiazdowska**, **Zenobia Orzechowska**, **Maria Palicka**, **Władysława Serafin**, **Halina Sosnowska**, **Krzyszyna Woźniak** i **Wiesława Zglinicka**. Odznakę „Wzorowego Junaka” otrzymały: **Alina Płonowska**, **Bożena Wicki**, **Bogusława Wojkowska**. Dziewiętnaście junacek wyróżnionych zostało listami pochwalnymi do rodziców, a trzydzieści cztery dyplomami uznania. Wszystkie członkinie hufca otrzymały nagrody rzeczowe, ufundowane przez patronacki zakład.

Na zakończenie komendant złożył życzenia sukcesów w pracy, pomyślnych wyników wychowawczych rodzicom junacek, kadrcze OHP, instruktorom oraz wszystkim osobom związanym z pracą hufca, a także samym junaczkom — powodzenia w pracy zawodowej, nauce i życiu osobistym.

Technikum Przemysłu Skórzanego dla Pracujących w Chełmku ma już wieloletnią tradycję. Szkolią się tu obuwnicy i mechanicy. Młodzież podejmuje naukę w Technikum ukończywszy uprzednio Zasadniczą Szkołę Zawodową. Nauka w Technikum trwa trzy lata i po tym okresie młodzież uzyskuje świadectwo dojrzałości. Absolwenci TPS do pracy fachowcy, znający nie tylko teorię lecz posiadający także praktykę zawodową, nabytą w toku kilkuletniej pracy w zakładzie. W tym roku średnie wykształcenie uzyskało 24 mechaników i 33 obuwników. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 23 absolwentów kierunku mechanicznego i wszyscy absolwenci obuwnictwa. Przez sito egzaminacyjne nie przebrnęły po trzy osoby z obu kierunków. Niewielki to procent, ale i tacy rozpaczy muszą prze-

W Technikum po maturach

cież być, bo inaczej co by to była za matura. Egzaminów obejmowały piśmienną z języka polskiego i matematyki oraz przedmioty dodatkowe. Rozrzut zainteresowań abiturientów był dość duży, z tym że największą popularnością cieszyła się historia, a po niej język rosyjski. Po raz pierwszy w tym roku słuchacze wybierali tematy prac piśmiennych — dyplomów z takich przedmiotów jak historia i propedeutyka nauki o społeczeństwie. Dowodziło to zainteresowania słuchaczy tematyką: ruchu oporu, martyrologii, walki i utrwalenie władzy ludowej w regionie bielskim i współczesną tematyką związaną z środowiskiem chełmeckim oraz zakładem w Chełmku. Egzamin piśmienny z języka polskiego obejmowały do wyboru następujące tematy.

- 1) Społeczne i polityczne zaangażowanie **Jana Kochanowskiego** i **Ignacego Krasińskiego** w świetle ich utworów.
 - 2) Obrazy życia codziennego w „Panu Tadeuszu”, „Nad Niemnem”, „Nocach i Dniach”.
 - 3) Rozwinięty myślenie zawarta w stwierdzeniu **H. Markiewicza**, że literatura z okresu pozytywizmu uczyła szacunku dla pracy, tak pracy fizycznej jak i wysiłku intelektualnego, szacunku do tego co nazywamy dzisiaj dobrą robotą.
 - 4) Obraz dojrzałości świadomości klasowej proletariatu w „Matece” **M. Gorkiego** i powieściach **S. Zeromskiego**. Rozważania w 60 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.
 - 5) Jak widzi i ocenia rewolucję kulturalną jaka dokonała się w okresie XXX lecia Polski Ludowej.
 - 6) Najwięcej słuchaczy wybrało pierwszy temat, bo aż 21, a następnym pod względem popularności okazał się temat trzeci. W ogóle zainteresowania nie wzbudził drugi temat.
- Poziom tegorocznej matury był wysoki. Słuchacze wykazali się bardzo dobrym przygotowaniem tak z przedmiotów ogólnokształcących jak i zawodowych. Najlepszymi wynikami (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Młodzi mechanicy — po egzaminach

Tradycyjnym zwyczajem czerwiec jest podsumowaniem całorocznej pracy uczniów. Również u nas uczniowie kończą klasę III w zawodzie mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych przystąpili do egzaminu przed Zespołem Egzaminacyjnym powołanym przez dyrektora szkoły.

Ogółem do egzaminu przystąpiło 18 uczniów. Wykazali się dużą znajomością zagadnień teoretycznych jak również praktycznych, dając tym samym dowód pilności i rzetelności w wykonywaniu swoich uczniowskich obowiązków. Młoda kadra pełna energii i chęci do wykazania umiejętności praktycznych zasiła służby Głównego Mechanika.

Do wyróżniających się uczniów należą: **Zofia Czaja**, **Lucjan Muszyński**, **Marek Kamiński**. Dwaj ostatni oraz uczennica **Krzyszyna Mańka** z Liceum Zawodowego zostali zgłoszeni do Wojewódzkiego Konkursu Sprawności Zawodowej o tytuł najlepszego w zawodzie — mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych. Konkurs odbywał się w Żywcu i obejmował zagadnienia teoretyczne i umiejętności praktyczne. Startowało 31 uczniów z woj. bielskiego.

Po ogłoszeniu wyników przez Komisję Konkursową uczennica **Krzyszyna Mańka** jako jedyna biorąca udział w konkursie dziewczyna zajęła 10 miejsce, Muszyński był 11 a Kamiński 13. Wymienieni otrzymali dyplomy uczestnictwa i nagrody książkowe. Prymusom gratulujemy zaś całej młodzieży konceptacji nauce życzymi dużo zadowolenia z pracy jak również tego, by w dalszym ciągu oddawali swe kwalifikacje.

(F-Je)



Dyrektor mgr B. Grzesik, I sekretarz KZ M. Lipiec oraz przew. RZ Zb. Krzyżanowski (nie widoczny na zdjęciu) wręczyli Junaczkom upominki rzeczowe, ufundowane przez patronacki zakład.



Redaktorzy gazet zakładowych przemysłu lekkiego w czasie zwiedzania Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. N zdjęciu: wydział (kafelnik), znajdującej się w fazie modernizacji.

Spotkanie redaktorów gazet zakładowych

W 150-lecie ŁZPB im. Obrońców Pokoju

W dniach 10-11 czerwca odbyła się kolejna, okresowa narada redaktorów naczelnych gazet zakładowych przemysłu lekkiego, z udziałem kierownictwa Zarządu Głównego Związku Zawodowego PFWO i S. Spotkanie połączono z obchodami 150-lecia Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Uniontext” im. Obrońców Pokoju. Z tej okazji w pierwszym dniu pobytu w Łodzi uczestnicy narady gościli u jubilatów zakładu, jego dniem dziesiątym i perspektywami dalszego rozwoju. Rolę gospodarzy pełnili przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa z sekretarzem KZ PZPR tow. Arkadiuszem Ciuplińskim oraz Członkiem kolegium i zespołu redakcyjnego „Naszej Trybuny” — gazety zakładowej „Uniontextu”.

Zakład im. Obrońców Pokoju należy do największych tego typu przedsiębiorstw w kraju. Zatrudniają 10 tys. pracowników, produkując rocznie 76 mln m. b. tkanin w różnych asortymentach, z czego 20 procent przeznaczane jest na eksport.

Szczególnie pociągają do wyrobów tkanin w pasywnym, a także koszulowe i piasezowe. Przedsiębiorstwo, mimo że sędziwe, wielkimi znajduje się w fazie stałej

modernizacji która od 1971 roku pochłonięła ok. 2 miliardy złotych. Instalowane są najnowsze maszyny i urządzenia, wprowadza się nowe, coraz doskonalsze technologie. Politycznie kierownictwo zakładu sprawuje największą w województwie łódzkim organizacja partyjna, licząca 2260 członków i kandydatów. Na wysoki stopień upartyjnienia, wynoszący 22,9 procent wpływa dobrze działająca organizacja młodzieżowa chociaż odsetek pracujących tu młodzieży nie jest tu zbyt wysoki — średni wiek załogi kształtuje się na poziomie 41 lat. Sprawa to konkurencyjność innych zakładów, oraz fakt, że młodzi niechętnie decydują się na 3 zmianowy system pracy, który jest w tym zakładzie dominujący. Gospodarze przyjęli gości bardzo serdecznie, szeroko dzieląc się swoimi doświadczeniami, mówiąc o swoich troskach i kłopotach, które są — podobne do naszych, jakie przeżywamy w PZPS „Chelmek”. Podobnie przedstawia się też sprawa opieki nad kobietami i dziećmi z uwagą na wysoką feminizację — kobiet, pracuje tu 6,5 tysiąca.

Na zbieżność spraw, jakimi żyją nasze załogi zwracano uwagę nazajutrz, w czasie narady odbywającej się w siedzibie ZG Zw. Zaw. pod kie-

rownictwem wiceprzewodniczącego zarządu tow. Adama Walczaka. Podniósł te zagadnienia w dyskusji także i redaktor naczelny „Echa Chelmeckiego” wskazując na korzyści jakie płyną z wzajemnej wymiany doświadczeń organów prasowych samorządów robotniczych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego. W tym duchu wypowiedzieli się również pozostali uczestnicy narady.

Tow. Walczak poinformował zebranych o głównych kierunkach pracy kierownictwa związku zawodowego, zwracając szczególną uwagę na rolę organizacji związkowej w kształtowaniu i pogłębianiu poczucia odpowiedzialności załogi za całokształt działalności przedsiębiorstwa. Artykuł na ten temat w odniesieniu do doświadczeń PZPS „Chelmek” publikujemy w innym miejscu. Wiceprzewodniczący ZG omówił także efekty prowadzonego we wszystkich zakładach branży Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy. Wiele miejsca w jego wystąpieniu zajęły także sprawy rozpoczętej akcji letniej, czasowo-kolonijnej oraz sportu i turystyki wśród załóg zakładów pracy. Miejscem następnego spotkania redaktorów będą według wstępnych ustaleń, zakłady odzieżowe „Intermoda” we Wrocławiu.

PRZEGLĄD wiadomości

W pierwszej dekadzie czerwca gościli w naszym zakładzie przedstawiciele austriackiej firmy „Semperit” prowadząc rozmowy dotyczące dostaw surowców chemicznych m. in. związanych z produkcją spodów PU.

Dwukrotnie przebywali u nas reprezentanci wiedeńskiej firmy „Stahl-Chemie” m. in. prowadząc próby w uzyskiwaniu efektu dwubarwnego spodów PU.

Zarząd Zakładowy TPPR przygotowuje obecnie konkurs o tematyce związanej z 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Odbędzie się on już po zakończeniu sezonu urlopowego tj. we wrześniu i październiku br.

W drugiej i trzeciej dekadzie czerwca przebywała w PZPS „Chelmek” ekipa firmy „Schafer” (RFN) w celu montażu i uruchomienia maszyn do produkcji otków.

28 czerwca w ośrodku „Na Stawach” odbędzie się Seminarium Szkoleniowe Przewodniczących Zakładowych Rad Kultury Fizycznej i Turystyki w którym udział weźmie ponad stu uczestników z terenu całego województwa.

W drugim starciu zorganizowanego przez Bibliotekę Zakładową i Klub Fabryczny „Turnieju nad Turniejem” zmierzyły swe siły mieszkanki internatu i dziewczyny z OHP. Mimo dużej inwencji dziewcząt z OHP i ich doskonałej postawy zwyciężył internat. To jednak nie koniec. Dziewczęta z OHP rzuciły wyzwanie mieszkańcom hotelu mieszkog. A więc z niecierpliwością czekamy na trzecie starcie!

Modernizacja parku maszynowego wymaga często kontaktów z producentami najnowszego wyposażenia. Niedawno odwiedzili nas przedstawiciele firm „Everest” (Włochy) i „Minerwa” (CSRS) dokonując przeglądu maszyn swoich zakładów pracujących w naszym przedsiębiorstwie.

Trwają już przygotowania organizacyjne do kolejnego Turnieju Memoriału Andryszka i Niziołka. Rozegrany on będzie 18-21. VII z udziałem czołowych zawodników krajowych.

Kierownictwo wydziału 210-330 podejmuje szereg cennych inicjatyw zmierzających do szerszej integracji wśród pracowników oraz zastosowania projektów i pomysłów pracowników dla dalszej poprawy gospodarności i pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych. Doskonałe efekty uzyskują zwłaszcza oddziały 214 i 330, a wśród wyróżniających się pracowników wymienić należy Marię Krawczyk i Marię Kulczyk z oddziału 214.

Możemy się cieszyć z dalszego rozwoju naszego klubu sportowego. Od września rozpocznie regularne rozgrywki sekcja piłki ręcznej kobiet. Obecnie sekcja jest w fazie ostatecznych przygotowań organizacyjnych. (OR)

Zdarza się czasem, że ktoś z ważnych przyczyn osobistych czy też z obiektywnych powodów spóźni się do pracy, bądź uzyska zwolnienie z części dnia roboczego. Jak w takiej sytuacji przedstawia się kwestia wynagrodzenia za pracę, która faktycznie nie była wykonana. Ponieważ występują w związku z tym czasem nieporozumienia zwróciliśmy się do Działu Kadre o autorytatywne wyjaśnienie tej sprawy. Wynagrodzenie należy się pracownikowi jedynie za rzeczywiście wykonaną pracę. Tak traktują przepisy Kodeksu pracy. Powo-

Czas nieobecności trzeba odpracować

duje to określone skutki, takie mianowicie, że jeżeli np. pracownik spóźni się do pracy i nie chce utracić stosunkowej do spóźnienia części wynagrodzenia, zobowiązany jest odpracować czas spóźnienia. W związku z powyższym decyzje taką należy uznać za słuszną i zgodną z obowiązującymi przepisami prawa, w oparciu o przepisy § 8 i 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 1974 r. w sprawie regulaminów pracy oraz zasad usprawiedliwiania nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy, które zamieszcza dziennik Ustaw nr 49 pod pozycją 299 z późniejszymi zmianami (Dz. U. z 1975 r. nr 27 poz. 141).

W § 10 ust. 2 tego rozporządzenia zezwala się na usprawiedliwienie spóźnienia się do pracy, jeżeli spowodowane zostało zakłóceniami w komunikacji, natomiast nie przewiduje się wynagrodzenia za czas nieobecności w pracy, spowodowanej taką przyczyną.

Podobnie jest ze zwolnieniem w celu załatwienia ważnych spraw osobistych. I w tym przypadku zwolnienie na czas niezbędny do załatwienia takich spraw musi być odpracowane. Jeżeli pracownik nie otrzymał wynagrodzenia za czas zwolnienia.



Co pewien czas z satysfakcją publikujemy zdjęcia kolejnych bloków mieszkalnych powstających na osiedlu w Chelmu. Ten na zdjęciu budowany jest na licencji NRD. Posiadać będzie 240 izb. Jeszcze w tym roku wprowadzi się do niego 70 lokatorów — członków spółdzielni mieszkaniowej.



To był niegdyś jeden z najpiękniejszych zakątków Chelmeckiego „Kamieszka”. A teraz?

Zabierając głos na łamach gazety pragniemy skoncentrować uwagę czytelników na zagadnieniach, które rzutują na rolę organizacji związkowej w kształtowaniu i pogłębianiu poczucia współodpowiedzialności załogi za całokształt wyników osiągniętych przez zakłady przemysłowe.

Chodzi tu mianowicie o umocnienie roli samorządów robotniczych w rozwijaniu inicjatyw społeczno-zawodowych i politycznych, doskonaleniu form i metod aktywności załogi i umacnianie demokracji socjalistycznej, które to problemy omówimy na przykładzie PZPS „Chelmek”.

Rola organizacji związkowej robotniczej w świetle

Nawiązując do uchwał VII Plenum KC, za programową zasadę działania kierownictwo przedsiębiorstwa przyjęło jedność i współzależność spraw produkcyjno-ekonomicznych, socjalno-bytowych i ideowo-wychowawczych.

Realizacja tej zasady występuje we wszystkich ogniwach i organach administracji i organizacji politycznych i społeczno-zawodowych, z tym, że stopień integracji w dużej mierze uzależniony jest od szczebla zarządzania. Najlepiej występuje on na szczeblu najwyższym, w pracach KSR przedsiębiorstwa.

Dla zabezpieczenia realizacji zadań wynikających z planu społeczno-gospodarczego, KSR zatwierdza co roku kompleksowy program działania, w którym obok tematów gospodarczych uwzględnione są tematy dotyczące poprawy warunków pracy, bhp, socjalno-bytowych oraz doskonalenie form i metod pracy polityczno-wychowawczej.

W opracowaniu tych programów współuczestniczy szeroki aktywny społeczny, który przekazuje swoje uwagi i wnioski dotyczące między innymi jego realizacji i adekwatności do zadań stojących przed zakładem.

Pozwala to na uwzględnienie odczuć załogi odnośnie spraw najżywniejszych i dotyczących, co w konsekwencji stwarza lepsze zrozumienie wśród załogi i tym samym ułatwia realizację przyjętych uchwał.

Dzięki się do tego by dyskusja podczas obrad KSR była bardziej autentyczna, mniej sterowana, by wnoszone pro-

blemy i sprawy przedstawiane były otwarcie, rzeczowo z uwzględnieniem trudności i stopnia ich złożoności.

Nie zawsze się to w pełni udaje, jednak postępek jest niewątpliwie, o czym świadczą konkretne inicjatywy zgłoszone podczas obrad terenowych dwóch KSR-ów. Np. w wyniku przeglądu norm zużycia surowców i materiałów stanowiącego przedmiot obrad KSR zgłoszono dodatkowe wnioski, których realizacja przyniesie 10,5 mln. zł oszczędności wobec 20 mln. zł wynikających z tegorocznego programu usprawnienia gospodarki materiałowej, przyjętego przez I KSR.

Dopracowano się w naszym przedsiębiorstwie wielozakładowemu skutecznemu systemu społecznej kontroli wykonawstwa uchwał KSR.

Obok centralnego rejestru uchwał i wniosków KSR, Komitetu Zakładowego i Rady Zakładowej dokonywane

są systematycznie — przynajmniej raz w kwartale — oceny stopnia wykonawstwa i podejmowane odpowiednie interwencje u osób odpowiedzialnych. Dużą rolę do spełnienia ma tu Prezydium KSR, w skład którego wchodzi przedstawiciele KSR-ów poszczególnych zakładów i oddziałów terenowych naszego kombinatu.

Prezydium obok sprawowania funkcji kontroli wykonawstwa uchwał KSR, precyzyjnie dokladnie treść uchwał i wniosków przyjętych przez KSR, załatwia wiele spraw wymagających decyzji, a pozostających w kompetencji samorządu robotniczego.

Pozytywne są również doświadczenia wynikające z dotychczasowej działalności Rady Związkowej przedsiębiorstwa, która ściśle współpracuje z Prezydium KSR, koordynuje pracę rad zakładowych poszczególnych zakładów naszego kombinatu.

KONSULTACJE Z AKTYWEM ROBOTNICZYM

Niezależnie od stosowanych powszechnie w naszej praktyce gospodarczej formy współzarządzania robotników zakładem takich jak KSR, zebrania organizacji partyjnej, związkowej i młodzieżowej, powołano przy Samorządzie Robotniczym aktywny bezpartyjny skład z robotników kadrowych. Aktyw robotniczy działa zarówno na szczeblu zakładowym jak i poszczególnych wydziałów, spełniając równocześnie rolę porad wytwórczych, z których z uwag

Olimpijka z Chełmka

Wszyscy musimy jeść, wielu z nas zresztą uważa to za dużą przyjemność. Niewielu jednak chce i potrafi zgłębić problemy gospodarki żywnościowej jako całości, jako kompleksu bardzo różnorodnych zagadnień.

Niedawno jednak mieliśmy możliwość bliższego zapoznania się z tymi problemami podczas „Olimpiady wiedzy o gospodarce żywnościowej” przeprowadzonej na naszym terenie przez Ośrodek Nowoczesna Gospodyni przy współpracy GS „Chełmek”, Związków Zawodowych, Banku Spółdzielczego w Oświęcimiu i ZSMP. Jury konkursu przewodniczył dyrektor Banku Spółdzielczego w Oświęcimiu.

Po zaciętych bojach zwyciężyła reprezentantka gozrowskiego Klubu Rolnika Barbara Przywoźny, która równocześnie została reprezentantką naszej gminy na Olimpiadzie wojewódzkiej. Kolejne miejsca zajęli: Dorota Pietrucha, Beniamin Fularz, Barbara Szymutko, Irena Nowak. Nagrody dla zwycięzców ufundowali GS Chełmek i Bank Spółdzielczy.

Należy dodać iż poziom

tej imprezy oceniony został bardzo wysoko przez władze wojewódzkie, o czym świadczy m. in. dyplom przyznany Ośrodkowi Nowoczesna Gospodyni, za najlepsze w naszym województwie zorganizowanie turnieju. Jest to kolejny sukces Ośrodka oraz tow. W. Palka, która prowadzi sprawy kulturalno-owsiawotwe w GS Chełmek. A skoro już o sukcesach mowa, to warto dodać, że Ośrodek we współpracy z Bankiem Spółdzielczym za miniony okres uzyskał I miejsce w województwie.

Powróćmy jednak do spraw olimpiady. Otóż w eliminacjach wojewódzkich w których startowało blisko 80 osób, nasza zawodniczka zajęła znowu pierwsze miejsce, a zarazem zaszczytny obowiązek reprezentowania województwa na centralnym finale w Warszawie, który odbył się 12-14 czerwca. Tam również w niezwykle ścisłej — silnej konkurencji spisała się doskonale, a chociaż nie udało się jej zakwalifikować do ścisłego finału przed kamerami telewizyjnymi uzyskała szereg wyróżnień. Gratulujemy sukcesu i cieszymy się z niego. (OR)



Na spotkaniu z okazji Dnia Działacza Kultury przew. RZ Z. Krzyżanowski i kier. Działu Kultury i Rekreacji A. Matyszkowicz podziękowali kier. zakładowej biblioteki A. Dworniczek za jej długoletnią działalność na polu krzewienia czytelnictwa wśród załogi.

Działacza

Dzień Działacza Kultury w Chełmku. Uroczystość prowadzi kier. GOK, Krystyna Krasucka.

Jednym z zasłużonych działaczy oświaty i kultury na naszym terenie jest mgr Mucha, emerytowany dyrektor szkoły w Bobrku, obecnie pełniący tam funkcje bibliotekarza. Na zdjęciu: widzimy go w momencie wręczenia dyplomu przez nauczelnika J. Fudalę i I sekret. KMG A. Chrobaka.

FOT. J. PAWLAK

Kultury

W Technikum po maturach

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kami może poszczycić się Krystyna Sroka. Średnia ocena z trzyletniej nauki uzyskana 4,3, taki sam wskaźnik powtórzyła zdając egzamin dojrzałości. Ponadto wyróżnić należy Stanisława Witkowskiego i

Zdzisława Syskę, którzy egzamin maturalny zdali również powyżej średniej 4,5. W rozmowie z absolwentami dało się wyczuć duże zainteresowanie dalszą nauką na wyższych uczelniach. Niektórzy z nich wybierali się na Politechnikę do Krakowa, Radomia, Oświęcimia.

Na otrzymanie dyplomów muszą poczekać do 19 czerwca br. kiedy to na uroczystym pożegnaniu szkoły zostaną im one wręczone. (szcz)

na różnicowany system zmian i dojazdów pracowników zrezygnowano. Umożliwia to częste kontakty z kierownictwem, pozwalając na konsultację z załogą przed podjęciem ważniejszych decyzji oraz wzajemną wymianę informacji.

Tego rodzaju praktyka okazała się przydatna i zwiększyła zainteresowanie wśród szeregowych robotników tym, co dzieje się w zakładzie.

Wnioski i uwagi z spotkań z aktywnym, nieraz bardzo krytycznym, umożliwiają bowiem kierownictwu dostrzeżenie ujawnionych braków, przypadków zaniedbań czy też zwykłej obojętności, względnie braku zgodności słów i czynów u niektórych działaczy samorządu robotniczego.

Kierownictwo związkowe przywiązuje do tej ostatniej sprawy szczególnie wiele uwagi, traktując postawę oso-

gród, premii ale również spraw produkcyjnych, jakości pracy, gospodarki materiałowej, dyscypliny itp.

Nabyte doświadczenia pozwalają na stopniowe odejście od metod odgórnego dyktowania pracą tych kolektywów, w zachowaniu pewnych form inspiracji wiążącej się z potrzebą wywoływania określonych problemów nurtujących dany kolektyw pracowniczy. Stąd też w toku spotkań z członkami kolektywów staramy się zgłębić problemy jakimi żyją załogi poszczególnych wydziałów, oddziałów i przyjąć z konkretną pomocą i radą jeżeli zaistnieje taka potrzeba.

To dopiero początek. W budowaniu autorytetu członkom kolektywów, dalszym zwiększaniu stopnia ich samodzielnosci i poczucia odpowiedzialności, widzimy jedną z form rozwoju demokracji socjalistycznej w zakładzie.

korobstwa i nierobstwa, ukrywanie pijaństwa i marnotrawstwa, wstawianie się za naciągaczami i cwaniakami. To wcześniej czy później, ale nieuchronnie obróci się przeciwko samym pracownikom, w postaci zmniejszonych plac i premii, zmniejszenia funduszu socjalnego i mieszkaniowego, nie licząc aspektów moralnych.

ROZBUDZANIE SPOŁECZNYCH INICJATYW

Zgodnie z podstawowymi założeniami polityki naszej partii główna uwaga skoncentrowana jest obecnie na rozwiązywaniu problemów rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego oraz produkcji przemysłowej przeznaczanej na rynek.

Pochlania to znacznie środki inwestycyjne, co ogranicza możliwości zaspokojenia potrzeb w innych dziedzinach.

Niemniej jednak potrzebne są inicjatywy społeczne, które w sposób gospodarczy, pozainwestycyjny prowadzą do rozwiązywania pilnych potrzeb środowiska, na które nie zawsze starcza środków.

Załoga nasza ma na tym odcinku znaczne osiągnięcia. Np. w roku ubiegłym wartość zrealizowanych czynów bez kosztów materialnych wyniosła 3 mln zł.

W wyniku czynów Chełmek wzbogacił się o ośrodek rekreacyjno-sportowy „Siawy”, oddano do użytku tużbranie na 500 tużników rocznie. W ramach czynów rozebrano w zakładzie stare baraki, przygotowując miejsce pod nowe obiekty produkcyjne, zmodernizowano drogi i place w zakładzie i mieście, przeprowadzono szereg dalszych prac porządkowych i estetycznych.

Nie czekając na odgórne wytyczne wprowadziliśmy nowe formy wewnątrzzakładowego współzawodnictwa. Uwzględniłyśmy w nich bardziej i rozumiale kryteria oceny, akcentując szczególnie jakość i oszczędność gospodarkę materiałową przy równoczesnym objęciu współzawodnictwem wszystkich odcinków naszej pracy.

Oprócz wyróżnień moralnych zastosowałyśmy bodźce materialne, w postaci miesięcznych nagród dla zwycięzców. Wdrożenie nowych zasad nie obeszło się bez „bólów”. W wyniku półrocznych doświadczeń, obecny regulamin odpowiada w zasadzie potrzebom zakładu, choć nie wykluczamy dalszych udoskonalenia.

Działając się z towarzyszącymi swolmi uwagami na temat form i metod pracy organizacji związkowej staraliśmy się wskazać te elementy, które naszym zdaniem wpływają na dalszy rozwój samorządności robotniczej.

Realizują się w niej bowiem aspiracje zawodowe i społeczne naszych załóg, stwarzając korzystne warunki i tak dia realizacji zadań społeczno-gospodarczych jak i dalszego wzbogacenia osobowości ludzi pracy — o takie elementy jak wytrwałość w pracy, odporność na trudności, o zrozumienie ceny rzetelności, gospodarności i wartości czasu.

Opracowali w konsultacji z przewodniczącym Rady Zakładowej HI i JW

w rozwijaniu samorządności uchwał VII Plenum KC

bową działaczy związkowych jako istotny czynnik kształtowania świadomości społecznej załogi.

FUNKCJE KOLEKTYWÓW NA WYDZIAŁACH I Oddziałach

Potrzeba stałej wzięci załogi z kierownictwem rysuje się szczególnie wyraźnie na niłszych zszczeblach — w ramach wydziału, oddziału czy też zespołu pracowniczego. Występuje to zarówno przy podziale zadań bieżących i ustalaniu sposobów ich realizacji; dokonywaniu oceny i wyceny wykonywanej pracy, załatwianiu spraw bytowych pracowników itp. Sprawy te załatwiane są na szczeblu kolektywów wydziałowych czy oddziałowych.

Rosnący stopień napięcia i złożoności zadań produkcyjno-ekonomicznych, zaostrożone kryteria jakościowe, powodują, że kierownik czy mistrz nie jest w stanie rozwiązywać wszystkich problemów, nurtujących dany zespół pracowniczy. Stąd potrzebna jest konkretna pomoc i wzajemna współpraca z kolektywem wydziałowym (kierownik — sekretarz OOP, przewodniczący WRZ i przewodniczący kół ZSMP) i oddziałowym (mistrz — grupowy partyjny, mąż zaufania, grupowy młodzieżowy).

Doświadczenia jakie w tym zakresie posiadamy, wskazują na rosnącą rolę tych kolektywów w procesach zarządzania i kierowania. Obserwujemy bowiem coraz częściej przypadki samorządnego podejmowania przez kolektywy wydziałowe nie tylko problematyki podziału na-

NOWA SYLWETKA DZIAŁACZA ZWIĄZKOWEGO

W pracach KSR, kolektywów wydziałowych i oddziałowych wytworzyła się nowa sylwetka działacza związkowego. Musimy sobie powiedzieć, że do tej pory działacz związkowy nie zawsze chce i potrafi być równorzędnym partnerem w zworokację; kierownik (mistrz) — sekretarz (grupowy) — przewodniczący Rady Związkowej — działacz młodzieżowy.

Często nie starcza mu doświadczenia społeczno-politycznego, wiedzy fachowej a często po prostu brak odwagi, by się komus „mocniejszemu” narazić.

Działając też tutaj stare zakorzenione opinie o związkach zawodowych, jako instytucji zajmującej się wyłącznie organizacją czasów, turystyką i wypoczynku ewentualnie sporadycznymi interwencjami pracowniczymi w przypadkach jednostkowych.

Z takimi postawami mamy do czynienia na codzień. Wykorzenić je możemy tylko poprzez zwiększenie naszej ofensywności w podejmowaniu problematyki ekonomiczno-produkcyjnej, dyscypliny i kultury pracy, w kształtowaniu socjalistycznych stosunków między ludźmi w zakładzie. Naszym zadaniem jest ochrona interesów ludzi pracy. To podstawowe dla związkowców hasło należy rozumieć w sposób pełny i wszechstronny. Nie jest bowiem obroną interesów pracowniczych tolerowanie bra-



BKS Bielsko II — KS Chelmek 0:0

Sosna — Kumala, Rydel, A. Fackwa, Szumnlak — Banaś (od 46 minuty Wawro), Maczugowski, Migacz — Stwora, Toperek, Matysik. Bardzo ważnym dla końcowego układu tabeli był pojedynk zakończony polowicznym sukcesem naszych piłkarzy.

W pierwszych minutach int-



Ciężkie boje w tenisowej lidze

Zia pasze miała ostatnio nasi tenisiści. Nie przesadza to oczywiście jeszcze dalszych losów, nie można mówić o spadku z II ligi. Za wcześnie na dokonanie jakiegos podsumowania, ale... Byliśmy świadkami trzech kolejnych porażek i to dość wysokich. Grupa, w której toczyły swe boje, jest bardzo silna, to w pewnym sensie tłumaczy niepowodzenie. Cieszy nas jednak, że zawodnicy KS Chelmek zawsze walczą ambitnie, nawiązują równorzędna walke z silniej-

Turniejowe wojaże tenisistów

W czasie, kiedy seniorzy sekcji odnozą niepowodzenia, jaśnieje coraz bardziej gwiazda młodzików. Naprawdę mamy się czym szcycić i wróży to dobra perspektywa dalszego rozwoju tej dyscypliny sportu w naszym klubie. Coraz bardziej też licza się osiągnięcie rezultaty.

Niedawno zawodnicy nasi startowali w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Bytomiu rozpoczetym 16 czerwca. Do eliminacji stanęło 150 zawodników, w tym także szóstka naszych reprezentantów. Do następnego etapu — już ściśle turniejowe-



Otwarcia II Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych PPOWS dokonał przew. Rady Kultury Fizycznej i Turystyki przy WRZ w Bielsku-Białej, Franciszek Gałecz, W środku kier. Oddziału ZG — Maria Laszczak.



Decoracja zwycięzców biegu na 100 m II Woj. Spartakiady: A. Ptaszńskiego, T. Foksa i J. Balcerka.

ejstawa należała do gospodarzy, którzy atakowali bramkę Sosny z impetem. Po 15 minutach do głosu coraz bardziej zaczęli dochodzić nasi piłkarze. Pracujący ofiarnie na całej powierzchni boiska Miłacz i Maczugowski raz po raz zasiali swój atak dokładnymi podaniami.

Napastnicy mieli jednak w tym dniu wyjątkowo niecelnie ustawione celowniki, więc bramkarz gospodarzy zachował do końca meczu zerowe konto. Najdogodniejsza sytuacja zaprzepaścił w 31 minucie Banaś, który mając przed sobą tylko bramkarza nie potrafił umieścić piłki w siatce z odległości nie większej niż 5 metrów od bramki. W sumie remis nie krzywdzi żadnej z drużyn i jest sprawiedliwym odzwierciedleniem sytuacji na boisku.

A. Pa.

szym rutynowanym przeciwnikiem i często sprawiała nam jeszcze mile niespodzianki.

Maj zakończył się pechowym wyjazdem do Wrocławia, gdzie mecz z tamtejszą Gwardią zakończył się porażką 2:7. Punkty dla KS Chelmek zdobyli Niziołek i Trojanowski.

Pechowy był również mecz z „Warszawianką” rozegrany przed własną publicznością. Przegrano wszystkie trzy pojedynce, za to doskonale spisali się debiści. Jedynie punkty dla drużyny zdobyli nary Debowska — Krawczyk i Jewak — Warzecha. Nie zmieniło to niestety zasadniczo wyniku meczu zakończonego wysoką porażką 2:7.

Nieco lepiej powiodło się 6 czerwca w Gliwicach, choć i tam mecz został przegrany w stosunku 3:6. Gra była jednak bardzo wyrównana i emocjonująca. Punkty dla klubu zdobyli: Debowska, Jewak, Galicki. Mam nadzieję, że ten okres niepowodzeń już się zakończył. Zwyczymy tego naszym sportowcom serdecznie

(OR.)

wego — zakwalifikowało się 32 zawodników, a wśród nich: W. Karelus, M. Opitek, P. Opitek. Jest to już duży sukces, a ostateczne wyniki podamy już w następnym numerze.

W ściśle czolwiece wojewódzkiej znalazł się także inny nasz zawodnik — Grzegorz Kuc, który w rozegranym w ramach Mistrzostw Wojewódzkiej i Izrysk Szkolnych turnieju chłopców do lat 15 zajął III miejsce.

A gdy już piszemy o turniejach tenisistów warto chyba dodać, iż w zorganizowanym w Krakowie Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym Juniorów do lat 19 startuje K. Trojanowski — jeden z lepszych naszych zawodników.

(OR.)

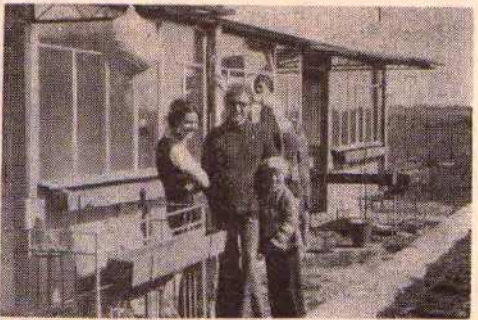
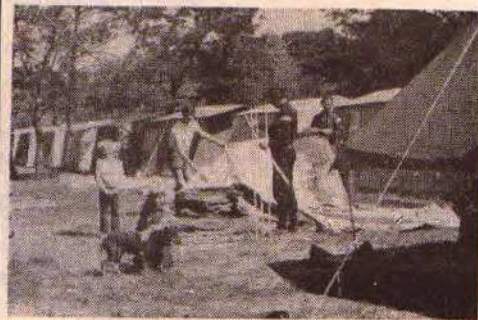
Oczywiście również wzięliśmy w nim udział. Zgłosiliśmy audycje „Rozmowy o jakości”. Na pewno wielu z was pamięta jeszcze ekipę wędrującą po zakładzie i nagrywającą nasze opinie o butach, które sami przecież robimy, o kooperacji wewnętrznej, o problemach produkcyjnych. Program przygotowała ekipa w tym samym

Wszystcy pamiętamy jeszcze udany występ radiowozła zakładowego na I Wojewódzkim Przeglądzie Audycji Radiowozłów Zakładowych, kiedy to udało się nam zająć VIII miejsce. Niedawno zaś — 15 czerwca — ogłoszoną została wyniki II Przeglądu zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych pod patronatem KW PZPR w Bielsku-Białej.

Zgodnie ze złożoną poprzednio obietnicą powrócimy obecnie do tradycyjnej i ogólnie lubianej kuchni polskiej. A przecież lato mamy już w pełni — chciałbym zaproponować potrawy jak najbardziej sezonowe. Na początek zupę jarzynową „Juliankę”. Bierzymy ok. 30 dkg włoszczyzny tj. małą marchewkę i pietruszkę, kawałek selera, pół pora, pół cebuli, kawałek kapusty włoskiej, drobno krajemy i zalewamy wodą. Gotujemy długo, doprawiając lekko solą, aż powstanie wywar. Możemy go także otrzymać z włoszczyzny i kości, choć osobście odradzam. Wywary z kości nie są najzdrowsze zwłaszcza dla mężczyzn po czterdziestce. Gdy wywar już mamy gotowy, bierzemy dużą marchew, pietruszkę, pół selera (lub jeden mały) i kalarepę — myjemy je, obieramy, płuczemy, wycinamy w paski

lub cienkie talariki i układamy w rondlu. Dodajemy 3 dkg masła lub margaryny, zalewamy ok. 2-3 szklankami wywaru i zaczynamy dusić pod przykryciem. W miarę wygotowywania się — dolewamy wywaru, nieznacznie łączymy winniśmy użyć ok. 6 szklanek. Gdy warzywa będą już na pół miękkie dodajemy pół główki drobno posiekanej kapusty włoskiej lub pekinijskiej, pół szklanki zie-

Wakacje w Wiciu



Zanim do Wicia wyjechali pierwsi wczasowicze, ekipa kwatremistrzowska uwijała się z rozbijaniem namiotów i innymi pracami przygotowawczymi.

Fragment pawilonu mieszkalnego w Wiciu. Na pierwszym planie ten, który będzie dbał o żołądki wczasowiczów, czyli Tadeusz Krupa — szef kuchni.

Jednym z pierwszych „wczasowiczów” był w Wiciu mały dzieciek, którego widzimy w towarzystwie swojego opiekuna.

FOT. M. MAYERBERG

Udany występ radiowozła

Wszystcy pamiętamy jeszcze udany występ radiowozła zakładowego na I Wojewódzkim Przeglądzie Audycji Radiowozłów Zakładowych, kiedy to udało się nam zająć VIII miejsce. Niedawno zaś — 15 czerwca — ogłoszoną została wyniki II Przeglądu zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych pod patronatem KW PZPR w Bielsku-Białej.

Oczywiście również wzięliśmy w nim udział. Zgłosiliśmy audycje „Rozmowy o jakości”. Na pewno wielu z was pamięta jeszcze ekipę wędrującą po zakładzie i nagrywającą nasze opinie o butach, które sami przecież robimy, o kooperacji wewnętrznej, o problemach produkcyjnych. Program przygotowała ekipa w tym samym

Cieszymy się z kolejnego udanego występu i wierzymy, iż następnym razem uzyskamy jeszcze lepsze wyniki.

(OR.)

Mówi Radio Moskwa...

Kilkakrotnie już Redakcja Polskiego Radia Moskiewskiego nadawała życzenia, miłode dla pracowników PZPS „Chelmek” i działaczy TPRP z naszego przedsiębiorstwa i środowiska. Niedawno także działacze podczas wytyczki do ZSRR odwiezali przyjaciół z Redakcji Polskiej zaciągając kontakt... Tak więc, gdy słyszemy obecnie w radio — „Tu mówi Radio Moskwa” — coraz częściej rozpoznajemy głos naszych dobrych znajomych, naszych bliższych przyjaciół.

Trzeba przyznać że audycje dla słuchaczy polskich mają w ZSRR bogatą i piękną tradycję. Redakcja Polska powstała przecież już w 1941 roku, a wśród jej założycieli był m. in. Zofia Dzierżyńska i Feliks Kon. Od chwili powstania Redakcja podejmowała liczne zadania służące zbliżeniu pomiędzy naszymi narodami, prezentowała prawdziwy obraz życia, gospodarki i kultury Kraju Rad.

Obecnie pod względem popularności zajmuje ona w Radiu Moskiewskim drugie miejsce po sekcji pracującej w języku japońskim. Pracuje w niej 27 dziennikarzy, wyprobowanych przyjaciół naszego kraju, a łączny czas audycji nadawania zajmuje ponad 3 godziny dziennie. Niezwykle żywy jest także kontakt ze słuchaczami z Polski, rokrocznie na adres redakcji napływa ponad 15 tys. listów. Dużą popularnością cieszą się zwłaszcza audycje muzyczne.

Zarząd Miejsko-Gminny TPRP w Chelmecku planuje rozszerzyć współpracę z Radiem Moskiewskim. Planuje się założenie klubu słuchaczy i przyjaciół Radia Moskiewskiego, utrzymywanie stałego kontaktu z Redakcją Polską, wymianę materiałów, informacji o działalności na naszym terenie. Wypada pogratulować cennej inicjatywy.

Równocześnie mamy nadzieję, że w porozumieniu z nowym kierownictwem Klubu Fabrycznego dojdzie do skutku organizacja zapowiadanej w roku ubiegłym Klubu „Bierozka”. Szkoda że do tej pory tak piękna inicjatywa pozostaje w zawieszaniu. (OR.)

W interesie kobiet pracujących

66 procent załogi Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego stanowią kobiety. Są one zatrudnione na wszystkich prawie stanowiskach. Trudna i odpowiedzialna praca zawodowa wiąza z wieloma obowiązkami rodzinnymi, a także i społecznymi. Rozumiejąc potrzeby kobiet i ich rodzin dyrekcja zakładu stara się stworzyć im jak najlepsze warunki. Do dyspozycji naszych pań są szatnie, pokoje higieny osobistej, stołówki, w wychowywaniu dzieci pomagają świetlice, żłobki i przedszkola, wypoczynnek wakacyjny zapewniają obozy i kolonie.

W żłobku zakładowym mieści się 80 dzieci, natomiast w dwóch przedszkolach jest ponad 210 miejsc. Obecnie w okresie letnim żłobek i przedszkole jest czynne bez przerwy, a to dlatego, że załoga Chelmecka korzysta z urlopu w różnych okresach czasu. Warto wspomnieć, że od września br. przedszkolacy będą mogli uczyć się pływać na krytym basenie w Libiążu, pod okiem ratownika-instruktora.

Piękna perspektywa, a gdyby tak jeszcze pomyśleć o nauce języka obcego w przedszkolu, na pewno rodzice chętnie powitaliby taką inicjatywę. Rokrocznie dzieci pracowników wyjeżdżają na kolonie,

zimowiaka, biwaki, wycieczki. Tegoroczne lato młodsi spędzą na koloniacz: w Osieciach — w trzech turnusach 375 dzieci oraz w Zawoi — 240 małych wczasowiczów.

Dokonuje się wymiany punktów kolonijnych Zatora na Pokrzywna ze Śląskimi Zakładami Przemysłu Skórzanego Otmęt. Natomiast nie przewadzi się podobnej wymiany na wybrzeżu, czy w Warszawie. Pierwsze autobusy z dziećmi już odjechały. Jak na razie pogoda donisuje, a więc wszystko wskazuje na to, że nasze dzieci wróca z kolonii wypoczęte, pełne sił i ochoty do nauki.

(szcz)

„Echo Chelmecka” — dwutygodnik Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Przemysłu Skórzanego w Chelmecku. Redakcja: osiedle w składzie: Wąskole, Stępień — przew. kolegium, Henryk Iwanek — red. naczn., Mieczysław Właszczyk — red. techn., Czelonkowie — red. jurnim: Eugeniusz Bohko, Władysław Lachendro i Alfred Chik. Adres redakcji: PZPS Chelmek tel. 4, wewn. 318. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Kraków, ul. Wielopole 1. C-38

lonego groszku i podzielony na tzw. różyczki mały kalafior.

Gotujemy całość, mieszając tak długo, aż warzywa będą zupełnie miękkie. Doprawiamy do smaku solą i podajemy z lanymi kuskami i drobno siekanym koperkiem. Do wywaru możemy dodać dla lepszego smaku odrobine szalwy lub 2-3 listki świeżej mięty. Rewelacyjnie podnoszą smak, tylko lepiej nie mieszać ich z sobą (szalwia jest bardziej wytrawna).

Poniżej sezon owocowy mamy już dobry, chciałbym polecić uwadze czytelników pierogi z owocami. Bierzymy ok. 35 dkg mąki gładkiej (np. wrocławskiej) pół jajka i trochę mąki do podsypywania. Z mąki formujemy stożek z lekkiem wgnieceniem w środku i w które wlewamy pół jajka i odrobinę wody, po czym rękami wyrabiamy ciasto (nie trzeba będzie w trakcie zagniatania

nia dolać jeszcze odrobine wody dla uzyskania odpowiedniej konsystencji). Po przygotowaniu ciasta walcujemy je na płat grubości ok. 1-1,5 mm i wycinamy kwadraty o boku ok. 5 cm.

Bierzemy teraz 60 dkg czereśni, wiśni lub truskawek, przebijamy je, myjemy i osacamy. Truskawki dobrze jest też posypać lekko tartą bulwią. Nakładamy po trzy owoce na kwadrat ciasta i zlepamy brzegi. Układamy pierogi na ściereczce, lekko posypujemy mąką i nakrywamy drugą ściereczką. Zostawiamy je tak na ok. 30 minut. Po czym gotujemy w lekko osolonej wodzie. Czas gotowania zależy od tego jak nam udało się ciasto. Podajemy je gorące, polane lekko topionym tłuszczem i posypane cukrem pudrem lub zimne z śmietaną.

Zwyczymy smacznego. KUCHCIK



lub cienkie talariki i układamy w rondlu. Dodajemy 3 dkg masła lub margaryny, zalewamy ok. 2-3 szklankami wywaru i zaczynamy dusić pod przykryciem. W miarę wygotowywania się — dolewamy wywaru, nieznacznie łączymy winniśmy użyć ok. 6 szklanek. Gdy warzywa będą już na pół miękkie dodajemy pół główki drobno posiekanej kapusty włoskiej lub pekinijskiej, pół szklanki zie-